

Droga na szczyt

Niewątpliwie do naszych cech narodowych należą determinacja i umiejętność radzenia sobie w ekstremalnych warunkach, dlatego niejednokrotnie zapisaliśmy się na kartach historii światowego wspinania.

Wybitne osiągnięcia polskiego himalaizmu były inspiracją do stworzenia interaktywnej mapy, która ma za zadanie przypomnieć i pokazać emocje towarzyszące zimowym wyprawom na ośmiotysięczniki. Użytkownik mapy może się zapoznać z historią przedstawioną w atrakcyjny sposób. Mapa przedstawia geograficzne rozmieszczenie zdobywanych szczytów. Oprócz znanych cytatów i historycznych dat, aplikacja umożliwia obejrzenie multimediiów, takich jak zdjęcia oraz krótkie filmy nagrane podczas wypraw. Zastosowanie takiej formy mapy ma na celu wypromowanie osiągnięć, o których warto stale przypominać, a których do tej pory nie dało się przedstawiać tak atrakcyjnie.

Zimowe wejścia na ośmiotysięczniki

Dziesięć z 12 ośmiotysięczników zdobytych podczas himalajskich zim należy do Polaków.

Można by rzec, że Polacy wyspecjalizowali się w himalaizmie zimowym. Mount Everest jest najwyższym szczytem Himalajów, najwyższym szczytem Korony Ziemi i najwyższym szczytem globu. To właśnie Mount Everest został obrany przez polską ekipę jako pierwszy z ośmiotysięczników do zdobycia zimą. W 1980 roku Polski Związek Alpinizmu pod kierownictwem Andrzeja Zawady zorganizował zimową wyprawę na ten szczyt.

Polacy, po założeniu bazy na lodowcu Khumbu na początku stycznia, rozpoczęli budowanie poręczówek i obozów. Jednakże na początku lutego niewiele udało się osiągnąć z powodu silnych huraganowych wiatrów oraz potężnego mrozu. Bardzo

ciężkie warunki zimowe powodowały u uczestników wyprawy choroby. Pomimo mrozu i wiatru Leszek Cichy i Krzysztof Wielicki 17 lutego zdecydowali się na atak szczytowy i dokonali pierwszego zimowego wejścia na Mount Everest. We francuskiej prasie pojawiły się następujące komentarze: *„Zimowa premiera na Evereści, stanowi najwybitniejsze wejście ostatnich 15 lat. Ta polska wyprawa, kierowana przez Andrzeja Zawadę, zajęła miejsce wśród najwybitniejszych dat w historii himalaizmu, obok zwycięstw Lachenala i Herzoga na Annapurnie oraz Hillary’ego i Tenzinga na Mount Evereście”*. Polscy himalaiści zostawili na szczycie różaniec od papieża i drewniany krzyżyk, upamiętniający śmierć filmowca Staszka Latały w czasie wyprawy na Lhotse w 1974 roku oraz termometr rejestrujący temperatury minimalne. Kierownik wyprawy wysłał telegramy z wiadomością o zdobyciu szczytu m.in. do papieża Jana Pawła II i otrzymał od niego list z gratulacjami. Spotkało się to z dezaprobatą polskich komunistycznych władz i razem z wiadomością o krzyżyku spowodowało, że I sekretarz PZPR Edward Gierek nie podał ręki Andrzejowi Zawadzie w czasie przywitania uczestników wyprawy na lotnisku w Warszawie.

Dwóch wybitnych himalaistów, Maciej Berbeka i Ryszard Gajewski, 12 stycznia 1984 roku stanęło na wierzchołku Manaslu (8156 m n.p.m.). Byli to pierwsi ludzie, którzy zdobyli ten ośmiotysięcznik zimą. Wyprawę na Manaslu zorganizował Zakopiański Klub Wysokogórski, a kierował nią Lech Korniszewski. Było to pierwsze zimowe wejście bez użycia tlenu oraz bez pomocy Szerpów. Trudności techniczne i silny wiatr w kopule podszczytowej stwarzały największe problemy podczas ataku szczytowego. Wynajdowanie drogi ułatwiała niewielka pokrywa śnieżna, dzięki czemu widoczne były szczeliny w lodowcu. „Wyruszyliśmy do ataku o trzeciej nad ranem i na szczycie stanęliśmy o dziesiątej. Byłem pierwszy, trochę czekałem na Maćka i zmarzłem, co było potem przyczyną moich odmrożeń. Przebywaliśmy na szczycie 40 minut. Robiliśmy zdjęcia i wykopywaliśmy haki pozostawione przez poprzedników – Koreańczyków. To była pamiątka, ale i bardzo dobrej klasy

sprzęt, o którym wówczas mogliśmy tylko pomarzyć. Trzeba się było nieźle nakopać. Zajęło nam to 30 minut, jednak gra była tego warta. Zabraliśmy też koreańskie flagi” – wspominał po latach Gajewski.

21 stycznia 1985 roku Andrzej Czok i Jerzy Kukuczka zdobyli szczyt Dhaulagiri. Zwycięskie zmagania z Białą Górą przypłacili odmrożeniami. Przyczyniło się do tego późne wejście na wierzchołek (dopiero o godz. 15.00) oraz trudności w terenie. Grań szczytowa Dhaulagiri jest długa i utrudnia orientację.

Zejsście było koszmarem. Himalaiści pogubili się i musieli spędzić noc pod gołym niebem, na wysokości 7800 m,

przy 40-stopniowym mrozie. *„Liczy się tylko jedno: byle do świtu, byle jakoś to przetrzymać, byle przeżyć. Okresami zapadam w jakiś letarg, kiedy się z niego otrząsam, ufny, że minęła już co najmniej godzina, stwierdzam, że tylko kilka minut. Wreszcie wstaje błydy świt i zaczynamy schodzić. Już widzimy, gdzie jesteśmy. Po półgodzinie dochodzimy do namiotu i dopiero stąd nawiązujemy łączność z bazą, w której chłopcy bardzo się niepokoją, bo całą noc nie mieli od nas żadnego znaku życia. Adam Bilczewski przyznał mi się później, że tej nocy, z nerwów, po 17 latach znowu zaczął palić papierosy”* –wspominał Kukuczka.

Schodząc niżej, himalaiści rozłączyli się z powodu bardzo słabej widoczności i Jerzy Kukuczka po raz drugi spędził noc bez namiotu. W bazie okazało się, że Andrzej Czok doznał odmrożeń III stopnia palców u nóg.

Kolejna zimowa eskapada zakończona sukcesem to polsko-kanadyjska wyprawa na Cho Oyu – szósty co do wysokości szczyt na świecie. 12 lutego 1985 roku na szczyt weszli Maciej Berbeka i Maciej Pawlikowski. Himalaiści wybrali przejście nową, niezwykle trudną drogą prowadzącą południowo-wschodnim filarem. Na szczycie powalający wiatr zmusił ich do pełzania –

na leżąc przywiązali flagi Polski i Kanady do wbitego w śnieg czekana oznaczającego najwyższy punkt góry.

Trzy dni później szczyt zdobyli Zygmunt Heinrich i Jerzy Kukuczka. Do rekordowych osiągnięć tego sezonu doszło jeszcze jedno. Był to drugi ośmiotysięcznik zdobyty zimą przez Jerzego Kukuczkę w odstępie 25 dni.

W styczniu 1986 roku do zdobycia trzeciego szczytu świata – Kangchendzongi – gotowych było kilku himalaistów. W dwóch najwyższych obozach znajdowali się Andrzej Czok, Jerzy Kukuczka, Przemysław Piasecki i Krzysztof Wielicki w „czwórce” oraz Artur Hajzer, Krzysztof Pankiewicz, Michael Skorupski i Ludwik Wilczyński w „trójce”. Jednak nie wszyscy byli w pełni formy. Czok do obozu IV dotarł półtorej godziny po Kukuczce i Wielickim. Był bardzo zmęczony i narzekał na dokuczliwy kaszel. W trakcie zejścia do obozu III tak osłabł, że nie mógł poruszać się o własnych siłach. Wyraźnie wykazywał objawy obrzęku płuc, choroby niezwykle groźnej w wysokich górach. W obozie III brakowało leków i tlenu medycznego. Jeszcze tego samego wieczoru Andrzej Czok zmarł. O tragedii rozgrywającej się w obozie III nie wiedzieli Kukuczka i Wielicki. Wyruszyli do ataku szczytowego z obozu IV przed świtem. Wspinali się własnym tempem i kolejno weszli na wierzchołek – Wielicki o godz. 13.00, a Kukuczka ponad pół godziny po nim.

Zimowe wejście na Annapurnę miał zorganizować Klub Wysokogórski z Warszawy, ale poprzestał na zdobyciu pozwolenia od władz nepalskich. Przejął je Jerzy Kukuczka. 28 stycznia 1987 roku z pierwszego obozu wyruszyły dwa zespoły: Rutkiewicz i Kukuczka oraz Hajzer i Wielicki. Do obozu III wszyscy dotarli następnego dnia. Stał tu tylko jeden dwuosobowy namiot, w którym stłoczyli się całą czwórką i spędzili ciężką noc, nękani hukami i podmuchami schodzącymi w okolicy lawin seraków. 30 stycznia wspinaczka postępowała bardzo wolno. W rezultacie zespół został zmuszony do nieplanowanego biwaku w bardzo niewygodnym miejscu na wysokości 6500 m n.p.m. Dopiero 31 stycznia udało się założyć wygodny obóz IV (6800 m n.p.m.).

Rankiem 3 lutego Kukuczka i Wielicki ruszyli w kierunku szczytu. Wiatr był znacznie słabszy, ale widoczność ograniczona. Na chwilę ukazał się wierzchołek, co ukierunkowało ich na końcowy żleb. W ten sposób dotarli do kopuły szczytowej. Był to 13. ośmiotysięcznik zdobyty przez Jerzego Kukuczkę.

Ostatniego dnia 1988 roku Krzysztof Wielicki dokonał samotnie pierwszego zimowego wejścia na czwarty szczyt świata – Lhotse. Zdobył on szczyt drogą normalną, chociaż bardzo chciał wejść bardziej wymagającą ścianą południową. Do udziału w wyprawie Krzysztof Wielicki i Leszek Cichy zostali zaproszeni przez **Hermana Detienne'a**, kierownika belgijskiej zimowej wyprawy na Everest i Lhotse. 30 grudnia Wielicki samotnie dotarł do obozu III, położonego na wysokości 7300 m n.p.m., a następnego dnia o godz. 4.20, wykorzystując światło księżyca, Wielicki wyruszył samotnie zachodnią ścianą Lhotse. W szybkim tempie osiągnął podstawę kuluaru Reissa (8100 m n.p.m.). W kuluarze napotkał dobre warunki śnieżno-lodowe i już o godz. 10.00 wierzchołek Lhotse został zdobyty. *„To był skromny Sylwester. Piłem tylko herbatę”* – wspominał Wielicki.

Po kilkunastu latach przerwy kolejny ośmiotysięcznik zdobyto podczas himalajskiej zimy .

14 stycznia 2005 roku o godz. 13.15 Piotr Morawski i Simone Moro stanęli na szczycie Shisha Pangma (8027 m n.p.m.). Z obozu II, założonego przez ten sam zespół dzień wcześniej, na wysokości 7400 m n.p.m. szli na szczyt 5 godz., przy wietrze dochodzącym do 125 km/h.

9 marca 2012 roku, ok. godz. 8.30 **Adam Bielecki i Janusz Gołąb** dokonali pierwszego zimowego wejścia na Gasherbrum I (8068 m n.p.m.) w Karakorum w Pakistanie. Wejście odbyło się tzw. drogą japońską, od strony północno-zachodniej. Zdobywcy dokonali wejścia bez użycia aparatury tlenowej. Wyprawa założyła bazę 21 stycznia 2012 roku, a szczyt został zdobyty 49. dnia od rozpoczęcia akcji górskiej.

Ostatnim, jak do tej pory, osmiotysięcznikiem zdobytym zimą jest Broad Peak (8 047 m n.p.m.) w Karakorum.

Do zespołu wyprawy, którego skład ogłoszono 21 grudnia 2012 roku, należeli Maciej Berbeka, Adam Bielecki, Tomasz Kowalski i Artur Małek. Kierownikiem wyprawy został Krzysztof Wielicki. Piesza karawana z ostatniej wioski z dostępem do drogi jezdnej – Askole – rozpoczęła się 18 stycznia 2013 roku. Pogoda początkowo nie dopisywała – było pochmurno i padał śnieg. Po dwóch dniach marszu warunki się poprawiły. Zrobiło się przejrzyste, a temperatura utrzymywała się na poziomie -10–12°C. Ekspedycja dotarła do bazy usytuowanej na wysokości 4900 m n.p.m. Znajdowały się w niej zapasy żywności, paliwa i sprzętu. Himalaiści zakładali stopniowo kolejne obozy. Ostatni, IV obóz, powstał na wysokości 7400 m n.p.m. 5 marca z obozu wyruszył zespół w celu zdobycia szczytu. Atak rozpoczął się o godz. 5.15. Panowały bardzo dobre warunki pogodowe, które miały się utrzymać przez najbliższe dni. Podczas drogi na szczyt pokonano trzy szczeliny, z których najtrudniejszą ubezpieczono linią poręczową. Do przełęczy drogę prowadzili na zmianę Adam Bielecki i Maciej Berbeka. Na przełęczy i grań na wysokości mniej więcej 7900 m n.p.m. himalaiści weszli o godz. 12.30 w kolejności: Bielecki, Berbeka, Małek i Kowalski. Na szczyt wspinali się w dwóch zespołach – Bielecki i Małek oraz Berbeka i Kowalski. Do przedwierzchołka Rocky Summit (8027 m n.p.m.) od przełęczy w górę szli parami, związani liną.

Cwórka himalaistów rozłączyła się w drodze na szczyt. Między wejściem na szczyt pierwszego i ostatniego z nich minęło 40 min. Byli to czterej polscy himalaiści, którzy jako pierwsi ludzie na Ziemi stanęli na szczycie Broad Peak zimą. Za swój sukces zapłacili jednak wysoką cenę. Do bazy wrócili tylko dwaj – Adam Bielecki i Artur Małek. Wysoko w górach, pomiędzy szczytem a obozem szturmowym, zaginęli Tomasz Kowalski i Maciej Berbeka. Po zdobyciu szczytu u Tomasza Kowalskiego nastąpiło najprawdopodobniej wyczerpanie energetyczne i szybkie zmiany patologiczne związane z wysokością i niską

temperaturą. Parokrotnie została nawiązana z nim łączność radiowa. Z Maciejem Berbeką od momentu zdobycia szczytu nie było żadnej łączności. Kowalski i Berbeka nie schodzili razem, nie jest też jasne, czy choć przez moment przebywali obok siebie. Po dwóch dniach poszukiwań kierownik Krzysztof Wielicki zdecydował się zakończyć wyprawę, uznając jednocześnie ich obu za zmarłych.

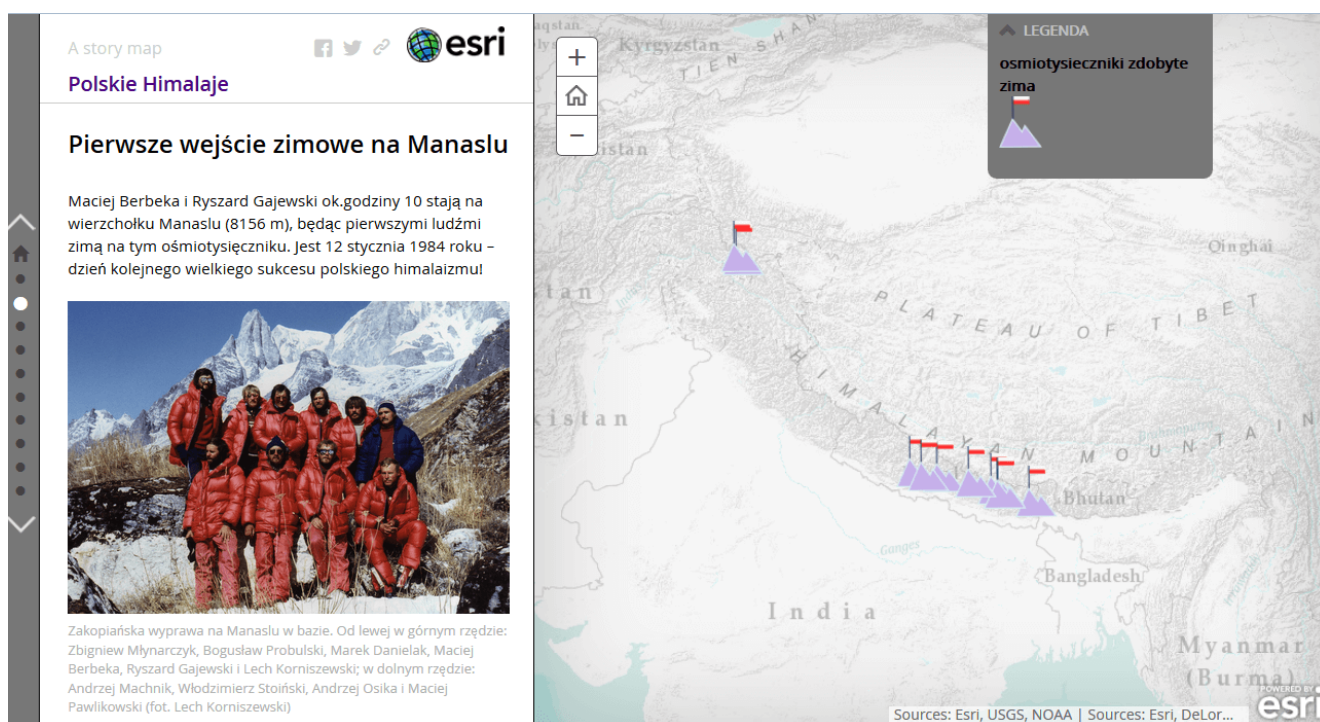
KORONA HIMALAJÓW pierwsze zimowe wejścia

Lp	Nazwa szczytu	Wysokość	Data zimowego zdobycia	Osoba
1.	Mount Everest	8848 m	17 lutego 1980	 Krzysztof Wielicki  Leszek Cichy
2.	K2	8611 m	niezdobyta zimą	
3.	Kanczendzonga	8586 m	11 stycznia 1986	 Jerzy Kukuczka  Krzysztof Wielicki
4.	Lhotse	8516 m	31 grudnia 1988	 Krzysztof Wielicki
5.	Makalu	8463 m	9 lutego 2009	 Denis Urubko  Simone Moro
6.	Czo Oju	8201 m	12 lutego 1985	 Maciej Berbeka  Maciej Pawlikowski
7.	Dhaulagiri	8167 m	21 stycznia 1985	 Andrzej Czok  Jerzy Kukuczka
8.	Manaslu	8156 m	12 stycznia 1984	 Maciej Berbeka  Ryszard Gajewski
9.	Nanga Parbat	8126 m	niezdobyty zimą	
10.	Annapurna	8091 m	3 lutego 1987	 Artur Hajzer  Jerzy Kukuczka
11.	Gaszerbrum I	8068 m	9 marca 2012	 Adam Bielecki  Janusz Gołąb
12.	Broad Peak	8047 m	5 marca 2013	 Maciej Berbeka  Adam Bielecki  Tomasz Kowalski  Artur Małek
13.	Gaszerbrum II	8035 m	2 lutego 2011	 Denis Urubko  Simone Moro  Cory Richards
14.	Sziszapangma	8013 m	14 stycznia 2005	 Piotr Morawski  Simone Moro

Rys. 1. Korona Himalajów – pierwsze zimowe wejścia (źródło: PZA).

Mapa wycieczki Polskie Himalaje

Prosta w obsłudze aplikacja Story Maps, wykorzystująca ArcGis Online, posłużyła do stworzenia mapy *Polskie Himalaje*. Dane do aplikacji przygotowano w formie tabeli zawierającej informacje o szczytach, takie jak: nazwa szczytu i jego położenie geograficzne (współrzędne geodezyjne), wysokość, nazwiska pierwszych zimowych zdobywców, nazwisko kierownika wyprawy, data zdobycia. Wykorzystano gotowy podkład mapy bazowej Esri i wczytano dane zapisane uprzednio w formacie csv. Mapę opublikowano jako aplikację internetową. Spośród dostępnych szablonów wybrano taki, który pozwala na chronologiczne przedstawienie historii zdobywania szczytów zimą. W prezentacji dominuje głównie obraz – zdjęcia oraz filmy publikowane na blogach uczestników wypraw. Nie zabrakło również krótkich relacji i znanych powszechnie cytatów z wypowiedzi polskich himalaistów.



Rys. 2. Aplikacja Story Map przedstawiająca polskie zimowe zdobycia ośmiotysięczników, która zajęła I miejsce w konkursie Esri Polska na najlepsze Story Maps organizowanym w 2014 roku.